

Ychodzą codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie z odniesieniem do domu: miesięcznie zhr. 1.50 kwartalnie zhr. 4.50

Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej: miesięcznie zhr. 2.00 kwartalnie zhr. 6.00

Za granicę kwartalnie zhr. 7.50.

Przedpłata przynajmniej tylko na cały miesiąc, z od 1. do ostatniego w miesiącu.

Za zmianę adresu dopłaca się 20 cent.

Wzrost pojedynczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska 1. 3. Telefon 104.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Łyczakowska 1. 3. tudzież „Biuro Dzienników”, ul. Karła Ludwika 1. 9.

Ogłoszenia przyjmują:

W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Sainte Péres 81. — We WIEDNIU: Hasenstein & Vogler (Otto Maas), Walfischgasse 10; Rudolf Moos, Seilerstraße 2; A. Oppel, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Belcham & Frenzier.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno-spalstwo wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce 20 ct. — Biuro Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów dnia 4. czerwca.

Nieustająca komisja Izby posłów dla kodeksu karnego załatwiła wczoraj SS. 66 do 104.

Marszałek krajowy Czech, ks. Lobkowiec miał wczoraj posłuchanie u cesarza w sprawie położenia w Czechach.

Wczoraj w południe odbył arcyksiążę Albrecht całodniową konferencję z cesarzem, poczem arcyksiążę udał się do ministra wojny, jen. Bauera, z którym również miał długą konferencję.

Szach perski wysłał z Warszawy swego szambelana do Wiednia dla złożenia od niego czci cesarzowi austriackiemu. Szach zaproszony do Wiednia na październik, gdy już będzie z Europy powracał do domu, dokąd się na konstancyjopol uda.

Z Berlina donoszą: Słychać, że cesarz Franciszek Józef podczas bytności swojej w Berlinie zaprosił Wilhelma na tegoroczne manewry na Morawie. Cesarz niemiecki zamieszka w takim razie w Hr. Kalnokiego na zamku letowickim. Po manewrach udać się mają monarchowie na polowanie do Styrii.

Wczorajsza rozprawa w węgierskiej Izbie posłów w należała do gorętszych. Irany atakował wczorajem Tiszę i wniósł odrzucenie budżetu w grzeczności czytaniu; Hr. Gabriel Karolj wolał: „Zdrzący takiemu jak Tisza, nie można powierzać sprawowania interesów kraju”. Prezydent Izby przywołał go do porządku, ponieważ takie wystąpienie kompromituje Węgrów. Po przemowie Tiszy uchwalono wreszcie budżet. W mowie swej zaznaczył Tisza, że jest zwolennikiem ślubów cywilnych, jednakowoż dziś nie pora jeszcze na ich wprowadzenie. Wiozorem urządził klub liberalny (ministerjalny) bankiet i owarję dla Tiszy.

Jeżeli wierzyć można pismom peszteńskim, roboty około wierzadania skąd w Dunaju pod Żelazną Bramą poczną się d. 1. sierpnia, pod naczelnym kierunkiem pułkownika inżynierji Lauera.

Petersburski korespondent *Polit. Corr.* zapewnia, że wiadomość, jakoby rokowania rzymskie zostały zerwane, a Lwowski miał Rzym opuścić, jest nieprawdziwą. Pogłoska ta powstała skutkiem śmierci Tolstoj, który uchodził za najgorliwszego orędownika rokowań.

Jak z Kopenhagi donoszą, przybędzie tam wyścig w lipcu na czas dłuższy i po drodze marstapi do Kielu, gdzie się odbędzie na cześć jego manewry floty niemieckiej. Doniesienie to jest o tyle dziwnem, że Kiel nie leży na drodze z Petersburga do Kopenhagi, ale daleko za Kopenhagą.

Rosyjskie Towarzystwo kolei południowo-zachodnich otrzymało koncesję na budowę linii kolejowej od austriackiej Nowosielicy na Lipkany do Oknie z pomoczną linią na Mohylów do Zmirynki i na Bielce, Raszków do Krutego. Towarzystwo otrzymuje subwencję 3 1/2 miliona rubli. Na Dniestrze wybudowany będzie ogromny most dla ruchu kolejowego i zwykłego. Znaczenie tej linii pod względem strategicznym jest ogromne.

W Calais powitano Carnota bardzo serdecznie.

W francuskiej Izbie posłów interpelował Dreyfus z powodu sekwestracji kolei serbskich. Minister spraw zagranicznych Spuller odpowiedział, że interesa francuskie są należycie zagwarantowane, i rzeczą ta znajduje się dopiero w okresie rokowań.

Senat francuski odrzucił art. 46. ust. wojsk, zaprowadzający terytorjalny system rekrutacji (tj. że rekrut przydzielony zostaje do pułku swojej okolicy), istniejący już w Niemczech, Austrii i t. d., a niezmiernie ułatwiający pobór do wojska i mobilizację. System ten już przyjęła Izba posłów, i przemawiał za nim minister wojny Freycinet, pomimo, że dawniej był jego przeciwnikiem. Freycinet zrezygnował, że system ten jest już w życie wprowadzony. Senator, generał Billot przyznał to, ale ubolewając, że kaprys jednostki, Boulana...

Misza i Wania.

Zapomniane dzieje
przez
Szczedrą (M. E. Sałtykowa).
(Z rosyjskiego).

W przedpokoju siedzi dwóch malców, Misza i Wania i czekają na swą panią, która wyjechała w sąsiedztwo. Północ niezadługo, a pani nie wraca, świeczka łojowa spaliła się prawie do szczytu. Młde jej światło oświetla tylko twarz dwóch towarzyszy i stół, z którym siedzą; w gorze i po bokach ciemno. We dworze cisza jak w grobie, słuchając już dawno zjadły wieczerzę, poszły do kuchni i pokładły się spać, gdzie którejś najdogodniej — chłopcom tylko kazano się obudzić jak „wielmożna pani” przyjedzie. W oknach od czasu do czasu pokazuje się coś białego i nikię, błysnie i znów się chowa. Śnieg przysyła, lecz chłopcom zda się, że to trupia głowa i wzdrygnęła się na to myśl.

Wania tęgi i bystry chłopak z czarnymi włosami i oczami. Zapewnia on Miszę, że niczego się nie boi, że nierzaz już widział prawdziwego, rzeczywistego ducha, a jednak nie strchzył — „Ja się tam niczego nie boję” — powiada, blednąc mimo woli, jak tylko nie zład ni zowad deski na dachu zaskrzypia od mrozu — mnie tylko tęskno i nudno, ale z tobą to i wytrzymać można.

gera, jako ministra wojny tak dalece mógł naruszyć potwierdzone ustawą z r. 1873, narodowe zasady rekrutacji, iż rząd ma sobie obecnie za obowiązek, sankcję ustawy nadawać błędowi.

Podobnie przemawiał marszałek Canrobert, odwołując się na miłość ojczyzny, która się nie rozwija cięsnem życiem prowincjonalnem, ale u żołnierza przez zlanie się z wielką całością. „Młodzi, pozostający w pobliżu rodziców, grzeją sobie plecy u kominka, brzuch opierając o stół zastawiony, nigdy nie zechcą zrozumieć zmienności wypadków wojennych; nie nauczą się go znosić okropiństw pola bitwy, niedostatku, i wszelkiej rzemiosła swego ofiar”. Wreszcie odwołał się do miłości ojczyzny, żądzy sławy i wiary w nieśmiertelność.

Zasypano sędziwego marszałka oklaskami, i odrzucając artykuł 46., tj. tworząc, jak dawniej, z rekrutów jedną masę, która się do najrozmaitszych, odległych od siebie pułków przydziela, popołniono zbrodnię najcięższą na zbrojności Francji. Na szczęście, może minister wojny rozporządzeniem utrzymać, to, co Boulanger mądrze zaprowadził.

Dalszy wniosek Canroberta i Billota, aby zamiast trzyletniej, zaprowadzić pięcioletnią służbę pod chorągwią, senat odrzucił.

Sprawa namiestnictwa irlandzkiego została tymczasowo załatwiona ponownem obsadzeniem stanowiska wicekróla. Godność tę objął hr. of Zetland. Nowy wicekról Irlandji liczy lat 45., rozpoczął zawód publiczny jako whig i należał w r. 1880. do gabinetu Gladstona, później jednak ustąpił z powodu, że nie zgadzał się z irlandzką polityką Gladstona. Hr. Zetland jest człowiekiem bardzo bogatym i miłośnikiem łowów, a te zalety poezyjny jako nieodzowne dla wicekróla Irlandji.

W Rzymie zbliża się 9. czerwca, dzień odsłonięcia pomnika Giordana Bruno. Jest rzeczą jawną, że gdyby ten ekszakownik obecnie wyprawiał przeciw rządowi włoskiemu, to w XVI wieku przeciw papieżowi wyprawiał, zostaby dziś powieszony, jak wówczas spalonym został. I to jest jawnem, że nie jakaś ważna aktualna pobudka polityczna, ale tylko żądza lekomyślna dokuczenia papieżowi wywołała myśl wystawienia tego pomnika, i to na miejscu widnem w Watykanie. Policja zabroniła przyglądania uci i demonstracji na dziedzińcu, przylegającej do Watykanu, właściciel teatru Costanzi odmówił odbycia w nim festynu, prałaci rzymscy zamysłają na ten dzień wyjechać z Rzymu — do wielkich burd przyjeżdżają jednak. Prasa radykalna wyszydza króla Humberta, że w Berlinie był na mszy w kościele św. Jędwigi.

Rzecz ciekawa, że się sprawdzi pogłoska, że papież przestąpił progi Watykanu, aby odwiedzić w mieście swego śmiertelnego chorego brata, kardynała.

Chitrowo złożony nareszcie w ręce króla rumuńskiego odrębne pismo cara, w którym tenże przyjmuje do wiadomości obwołanie ks. Ferdynanda Hohenzollerna następcą tronu rumuńskiego.

Urządzenie stwierdzono, że podczas zaburzeń ulicznych w Belgradzie poległ jeden oficer żandarmerji a 19 żandarmerji zostało ciężko, częścią lekko skaleczonych.

Rejenci i ministrowie złożyli eksmetropolie Michałowi wizyty, to samo uczyniły różne deputacje i bawijacy dotąd w Belgradzie Cankow. Eksmetropolita rewizytował wszystkich.

Od patrioty, który stojąc zdala od codziennych naszych wirów, wolnym jest od uprzedzeń stronniczych i koteryjnych, otrzymujemy następujące cenne uwagi o wyborach do sejmów:

„Z dzienników i z listów widzę, że akcja wyborcza do nowego sejmów zajmuje was wszystkich. (Oby tak było! Red.) Zgoda na to, że „bezpieczeństwo narodowe” najwyższem naszym hasłem być powinno. I zgoda na to, że kto zamaga wodę aż do dna a nie ma siły, by nad wzburzonymi wodami panować, zbrodnię przeciw bezpieczeństwu narodowemu popełnia. In-

— A jeśli my zgorzejemy? — nieśmiało pyta Misza.

— Zgorzeć nie możemy! — odpowiada Wania z taką pewnością w głosie, że Misza w jednej chwili się uspokaja.

Misza, przeciwnie jak Wania, jest chłopcem słabym, nerwowym, bloudnyk z białymi włosami i wielkimi niebieskimi oczami. Często wygląda za okno, a widząc jak mrok zapada, trzęsie się ze strachu.

W chwili, gdy z nimi się zapoznaliśmy, wiedzą oni ożywioną, lecz dziwną jakąś rozmowę.

— Stuchajno, a boli to, jeśli zimnym nożem? — pyta Misza, uporczywie Wani patrząc w oczy.

— To tylko raz boli, a potem już nie! — odpowiada Wania, protekcyjnie głaszcząc Miszę po głowie.

— A pamiętasz, jak kucharz Michał się zarządził? Z początku rzucił się: „zarządził się, zarządził”, a potem, jak przejechał sobie nożem po gardle, jak tylko krow pojechała...

— No, cóż tam kucharz Michał? Michał wyszedł z tego, głupi! potem biedaczysko wyliżał się, a dłażego się wyliżał? oczarowali go, bo głupi! ale gdy mi sobie nożem po gardle przejechał, to już tak chyba, że nas nie wyleczą.

— A noże przysposobiona, Wania?

— A jakże! Ranom jeszcze je wyostrzył.

Patrz tylko na mnie! A za wcześniej nie przestał!

Misza wzdrygnął się lekko, oczy utkwił w dogorywającą świeczkę.

— Cóż? nie objaśnić świeczki? ostatni raz — rzekł wzruszonym nieco głosem.

ejatorowie zjazdu pod hasłem miast i miasteczek, i agitatorowie z *Kurjera lwowskiego* powinni byli o tem pamiętać. Nie obliczyli się ci panowie, że dla ambicji kilku, zaledwie pół tuzina ludzi, nie godzi się wywoływać złego ducha zawiści społecznej. Lecz prawda i to, że „bezpieczeństwo narodowe” może także i z przeciwnej strony być zagrożone, i nie w mniejszym stopniu, a niesłuszny z tej strony jest już od wielu lat zagrożone. Zbyt często dawna rykoszość szlachty pełza dzisiaj przed władzą, i mając przewagę liczebną w sejmie, a wpływy po za sejmem, kosztem nieraz sprawy publicznej — dogadza osobistym ambicjom lub interesom. Mniema ta większość, że do niej należy monopol spraw publicznych — i tem prowokuje niezgrabnie i niepolitycznie, a często niepotrzebnie i nieuczynnie tych, którychby mogli, stojąc na stanowisku wyższem, użytkować dla sprawy, dopuszczając ich do głosu i pracy.

Hasło tego monopolu kierownictwa sprawami publicznymi wnieśli Stańczyki, podobnie jak w swoim czasie emigracja wyndykowała dla siebie monopol patriotyzmu. Monopol taki musi być zgnębny dla bezpieczeństwa narodowego.

Monopolisci, nie umiając zachować miary sprawiedliwej, budzą ogólną niechęć w drugich, a młoda inteligencja, czy to z miast, czy z pod strzechy pochodząca, w niechęci do monopolistów — napawa się gorczyzą i żółcią — i już najmłodsze pokolenie, pod wpływem głoszonego pesymizmu i zwątpienia, chowa się nie na pniu a na rodowym m. Trzeba być ślepy, aby tego nie widzieć. Czoło młodzieży krakowskiej przeciw drukowało w swem „Ognisku”, że dla Polski ma tylko „sympatję i interes”. Inaczej być nie może, skoro ta młodzież patrzy od swego dzieciństwa tylko na politykę koteryj i prywatną, a nie widzi polityki patriotyzmu.

Z tej strony praktykuje się zatem już i o d a w n a zagrożenie „bezpieczeństwa narodowego” za skądą własną i narodu.

Obowiązkiem więc narodowym było w chwili, kiedy macie tworzyć nowy sejm, wyborcom wskazać ludzi, którzyby, wolni od zawiści społecznej, od wyłączoneści kastowej, nie żarzeni warcholstwem i nie kierowani ambicją egoistyczną, weszli do sejmów i ujęli ster polityki narodowej, w tej waszej szerszej jako tako pod względem politycznym Galię.

Stworzenie sejm, w którymby poczucie niezależności od rządu żywo tętniło, w którymby interesa miast miały reprezentację politycznie rozumną, a nie warcholską i w którymby ustawodawstwo nie zależało od dyktantów, popieranym przez apatyczną i niebała większość, a spełnicie obowiązek swój na to chwili.

Pozora nawet kastości unikając, tem bardziej w obec ruskiej agitacji. W tej sprawie przy dobrej woli, kierując się zdrowym instynktem, a żarzem miłością, powinniście znaleźć rozwiązanie, bo niepodobna ani wierzyć, żeby między ruskimi kandydatami nie znaleźli się ludzie, którzyby nie mieli wyższego poglądu na stosunki kraju, którzyby był obójny interes ludu ruskiego i którzyby szli i nadal pod hasłem ślepej nienawiści do wszystkiego co polskie. Zanim się i kochającym kraj dajecie z ochotą miejsce i głos w sejmie, a unikniecie może niejednej gorzkiej chwili — chwili bez aktualnego może na razie znaczenia — ale nie bez gorczy i nie bez niebezpiecznego fermentu w przyszłości!

Korespondencja „Gaz. Narod.”

Paryż d. 31. maja.
(Przemysł na wystawie paryskiej).

II.

(L. S.) Miałem zupełną słusność, wyrażając tygodniu temu powątpiewanie, czy nawet 1. czerwca wystawa będzie zupełnie ukończona. Dziś już wiadomo, że nie będzie, mimo niesłychanego niekiedy pospiechu, z jakim roboty te się uskuteczniają. Ale jest granica na wszelki wysłtek ludzi, a nie ma jej na fantazję. Fantazja zaś tworzyła nieraz plany wystawy, i dziś je na czas wykonać, a osobliwie wykończyć — niepodobna. Z takich niewykonalnych działań wystawy wymienić przedewszystkiem należy wystawy z tych państw, które urządzenie nie biorą w wystawie udziału (Austria, Rosja np.), i gdzie dopiero

w ciągu ostatnich kilku miesięcy szerze się przedmiotem tym zajęto, i wystawy niektórych południowo-amerykańskich państw, które rywalizują pomiędzy sobą o piękność, zupełność i rozumny układ produktów i przemysłu całego kraju, i w tej rywalizacji chcą się wzajemnie przesażać jakimkolwiek kosztem.

Ale i to niebawem się skończy — liczba zatrudnionych przy wystawie robotników zmniejsza się widocznie; już rzadko tamują przejęcia paki z przedmiotami, lub gorszy od pak pył rozpakowywanych przedmiotów lub ustawianych figur i grup kamiennych, i znać na wystawie, iż prawie wszystko w niej przybrano w świąteczne szaty. Dniem świątecznym zaś ma być d. 1. czerwca, gdzie nie jak zwykle iluminowany będzie plac wystawy, główne jej budynki i Trocadero, ale w dniu tym, jak w dniu otwarcia, ma cała wieża Eiffel gorzej rześście elektrycznym światłem.

Dział rolniczy i górniczy należą do spóźnionych. Rolnictwo może dla formy pola, które na wystawie jego przeznaczone, — górnictwo zaś dlatego, że je zbyt często rozrzucono wśród wystaw każdego kraju, a gdy ustawienie płodów górniczych mniej niż innych machin lub wyrobów potrzebuje zachodu, nie jednokrotnie musiano je zostawić na koniec. Zresztą, może nieśluszenie, podporządkowywano wystawę produktów górniczych wyrobom hutniczym, lub żelaznych przyrządów, przez te same firmy wyrobionych i dział ten jest tu tak wybitnie reprezentowany jak n. p. architektura lub nawet kolejnictwo, — a powiedziałbym niemal, że jest tu mniej pięknie jak na wystawie w Antwerpii reprezentowanym. Nie ma to znaczyć, by nie było pysznych okazów kruszców metalicznych z owych państw Ameryki, drogiej kamieni ze Stanów Zjednoczonych i Rosji, lub np. górnictwa węgla kamiennego z Anglii, ale nie zajmuje ono pierwszego wśród przemysłów miejsca, jak to było w Belgji — i w układzie tego działu wystawy brak nietylko jednolitości, ale nawet nieodwzajemności dla harmonii łączności.

Jeżeli to trzeba powiedzieć o całym górnictwie, jakże określić wystawę produktów naftowych, która odezwą wszystkie warunki ujemne wystawy płodów górniczych. Rozrzucono ją w dale krajów — usunięto stanowczo z pola Marsowego t. j. z ogólnej wystawy przemysłowej ze względu na bezpieczeństwo, a ulokowano na quai d'Orsay, wśród produktów rolniczych, nie służących do pożywienia — nie wykończono dotychczas weale. Za kilka tygodni może będzie lepiej, dziś stan rzeczy jest następujący:

W dziale austro-węgierskim wystawa produktów naftowych (olej i wosk ziemny) stanowi jedną całość, urządzoną staraniem kraj. towarzysza naftowego. Ze względu na owe bezpieczeństwo zebranych na wystawie przedmiotów, umieszczone w głównym pawilonie wystawy rysunki, tablice statystyczne produkcji, okazy skał, wśród których występują nafta i wosk ziemny, oraz dwa zbiory surowego wosku ziemnego z kopalni Kredytowego banku galicyjskiego w Borystawiu, i przerobionego wosku ziemnego, tj. liczynek gatunków i odmian cerezyny z fabryki pp. Gartenberga, Lauterbacha, Goldhamera i spł. w Drohobyżu; w pawilonie zaś rolniczym na quai d'Orsay, umieszczone rysunki dwóch kopalń (Wietrzno i Schodnica), oraz rysunki przyrządów służących do kanadyjskiego wiercenia, część okazów skał, wśród których znajdują się naftę, i tam też ustawione zostaną surowa nafta i oleje świetlne, które dotychczas na wystawie nie nadeszły. Dokładny katalog objaśnia dostatecznie wszystkich ciekawych o układzie wystawy i produktach, z których wosk ziemny jako unikat w całym świecie wielką zwraca na się uwagę. Przychylnia się do tego i to, że obok wystawy surowego wosku naszego i cerezyny, stoją wyroby cerezynowe firmy Himmelbauera w Wiedniu, i uzupełniają obraz tego przemysłu.

Wystawa naty z Rumunii znajduje się jeszcze w małej pace, i nie o niej powiedzić nie można; natomiast rosyjska, nafta kaukaskiej zarysowuje się wyraźnie i imponująco.

Wprawdzie Rogozin, sławny właściciel fabryki smarów mineralnych, bardzo ją zmniejszył w stosunku do lat poprzednich, i dał raczej okaz smarów w Rosji wybieranych niż ich wystawę, a p. Boulfroy z Paryża mał wystawę olei kaukaskich, które rafinuje — natomiast Szibajew z kopalni, które nie należały do najwydatniej-

szych, dał świetną wystawę, o której produktach mniej można mówić dotychczas niż o szymbach, za które zapłacono 2500 fr. w Paryżu. Z miejsc jakie zajęli bracia Nobel widać, że się ograniczył razem specjalnie do produktów i rysunków, a nie przysłał jak do Antwerpii okazów statków i cystern kolejowych. Trzech jeźdźców przedsiębiorców zgłosił swój udział, ale produktów nie ustawilo. Wystawę samą stworzył szereg producentów, wyrobionych z surowca naftowego, i dosyć dużo okazów surowca jednostajnego. Jakie będą wskazówki postępu fabrykacji, a osobliwie czy prawdziwe? Zobaczymy.

Ani Jankesy, ani p. Deutch w francuskim dziale nie otworzyli wystawy naftowych produktów, ale jeśli pierwszą będzie niezawodnie małą, techniczno-przemysłową i statystyczną, to francuska zaimportuje kosztem i obrabiam. Firma ta urządziła kosztem 50.000 fr. pawilonów dwa, z których pierwszy przeznaczona dla okazania produkcji surowca, drugi dla jego przeróbki. Produkcja surowca mieścić się będzie w okrągłym dużym pokoju, którego ściana w górnej części wykolejona jest dwoma obrazami, przedstawiającymi panoramę krajobrazów, wydobywanie surowej naty w leju amerykańskim, i nad piaszczystym brzegiem kaspijskiego morza.

Sam układ takiego obrazu, który tylko w oddaleniu kilku metrów dobrze się przedstawia, daje miarę obszaru pawilonu i jego kosztów. U dołu ściany zewnętrznej mają stanąć szafy, mieszczące okazy surowców naftowych i minerałów z warstw naftonośnych, a naprzeciw nich, na ścianie platformy, z której będą się goście przypatrywali panoramie, odpowiednie rysunki. Oto jest program, niezawodnie imponujący i nacechowany chęcią zmonopolizowania całej uwagi odwiedzających wystawę dla siebie i swego przedsiębiorstwa.

Jakiej wartości będą zbiory — tego jeszcze powiedzieć nie można, ale nie znalazł p. Deutch poparcia u większych firm zagranicznych, i boją czy wydoła zamiarowi, przedstawienia całości przemysłu naftowego.

W drugim, analogicznie do pierwszego zbudowanym pawilonie, ale nie zawierającym żadnej panoramy, mają być ustawione przyrządy, służące do oświetlenia naftą; naturalnie nie wszystkie, ale tylko kilku firm francuskich, oraz te, które służą do mierzenia ich siły świetlnej. Wobec jednak pięknych wystaw lamp w innych krajach i częściach wystawy ten pawilon nie zwróci na się uwagi powszechnej. Panorama zaś, jeśli naturalnie wstęp będzie wolny, będzie bardzo uczęszczana.

Czy kończy list nie wspominając weale o dziale polskim na wystawie? Dział przemysłowy polski tak łatwo określić, że nie zabiera wiele miejsca. O Galię nie mówię, bo ma tylko kilka firm w dziale rolniczym, wina i farmaceutyki, a z Kongresówki — dobre chęci miał Fraget, wystawiając swe wyroby srebrne i platerowane, mieli je uczestnicy zbiorowej wystawy wełny sukienniczej z 10 gubernji Królestwa Polskiego, Jan Bersohn i Mikołaj Glinka (oena wełny owej), Edmund Chrzanowski (fabryka wyrobów druczanych i tkanin metalowych) — i kilku innych. Zamożność tych wystaw ginie wobec wrażeń wystaw bronzów i drogich kamieni rosyjskich i wystawy futer — a gust przychylny zupełnie jaskrawością czerwono-żółtą perkali rosyjskich, wystawionych w niezmierniej ilości. Dział rolniczy Królestwa Polskiego tak samo jak Rosji prawie nie urządzony — a w dziale sztuki wystarczy dla wszystkich — Matejko.

Wybory sejmowe.

Z Brodów nadesłano nam następujące pismo:

„Komitet przedwyborczy dla miasta Brodów uchwalil na posiedzeniu swem dnia 1. czerwca b. r. wezwac kandydatów, którzy zamierzają ubiegać się o mandat poselski z tutejszego miasta, aby kandydaty swe najpóźniej do dnia 17. czerwca r. b. do przydzium tego komitetu ustnie lub pisemnie zgłosili, gdyż kandydaci, którzyby w tym czasie kandydatur swych nie zgłosili, nie będą mogli liczyć na poparcie komitetu naszego.

Zarazem zapraszamy kandydatów, którzy w określonym powyż czasie kandydatury swe

matki-ziemi. Wania zaczął uspokajać rozplakanego.

— A my jutro figla jej spłatamy, Katarzynie Afanasiewnie — rzekł. — Jutro goście zbiorą się u niej za stołem, a tu do usługi nie będzie nikogo.

Misza westchnął w odpowiedzi na to.

— Ja i noże wszystkie pochowałem — mówił dalej Wania — nawet jeść nie będą mieli czem!

Misza jednak nie mógł się uspokoić. Wania coraz to coś nowego wymyślał, aby go rozweselił. Najpierw świecę zdjął, poszedł ku oknu i rzekł:

— Oj! wicher to, wicher się rozgrzał! słyszysz ty? — a potem cieniutkim swym głosem zaśpiewał piosenkę: „Ach noczi, noczi nasza tymonja!” — lecz Misza nie tylko, że nie przestał płakać, lecz bardziej jeszcze się zasnucił.

— Ej! beczysz i beczysz! — rzekł Wania z niecierpliwością.

W sali zegar wybił godzinę. Misza usłyszawszy te dźwięki, podniósł głowę, westchnął głęboko poraz ostatni i przestał płakać.

— Niedługo przyjedzie pani — rzekł z cicha, naliczwszy dwadzieścia.

— Poczekać! niedługo! — odpowiada Wania, — a! teraz jeszczeby i przespąć się można.

— Oj teraz nie spij przynajmniej, Wania, na Boga nie spij!

— Boże złutuj się! ty się boisz?

— Boję się, — przyznał się Misza i cały się zatrzęsł.

(C. d. n.)

zgłoszą, aby raczyli celem złożenia wyznania swego politycznego zjawić się osobiście na zgrupowaniu przedwyborczym w dniu 20. czerwca r. b. w sali Rady gminnej w Brodach odbyć się mającym.

Brody d. 2. czerwca 1889.

Z komitetu przedwyborczego
Z powołaniem
Antoni Witosiński
przewodniczący.

W Stanisławowie odbędzie się dnia 13. b. m. w sali Rady powiatowej zgrupowanie komitetu dla wyborów z większych posiadłości na obwód stanisławowski.

W Samborze, na posiedzeniu komitetu przedwyborczego dla wyboru posła z gmin wiejskich, które się odbyło d. 28. maja, postawiono kandydaturę p. Karola Barańskiego, wiceprezesa Rady powiatowej i w. d. R. Radłowiec. Trzy głosy otrzymał k. Dymitr Biliński, gr. kat. paroch z Biliny wielkiej.

Komitet dla wyboru posła z miasta Sambora ukonstytuował się d. 29. maja pod przewodnictwem burmistrza, dr. Ignacego Budzynowskiego. O mandat z miasta ubiega się dotychczasowo poseł p. Edward Uderiski, a kontrkandydatem jego będzie, jak mówią, p. Julian Szemulowski, notariusz z Lwowa, który jest rodem z Sambora i posiada tam kilka realności.

W Lisku ukonstytuował się miejscowy komitet przedwyborczy pod przewodnictwem p. Teofila Żurawskiego, którego zastępcą wybrano p. Józefa Jordana. Komitet postawił kandydaturę p. Teofila Żurawskiego, który wszakże oświadczył, iż o mandat poselski niebawem się nie zamierza i zaproponował na kandydata dr. Włodzimierza Kozłowskiego. Komitet nie przyjął tej kandydatury i postawił kandydaturę miejscowego c. k. starosty p. Franza, który wszakże oświadczył natychmiast stanowczo, że kandydaturę w danym razie wyboru nie przyjmuje. Wobec tego postanowiono ponownie i jednocześnie przyjąć kandydaturę p. Teofila Żurawskiego.

Zdaje się, iż nie będzie to wynikiem ostatecznym, i że po porozumieniu się z wyborcami ruskimi przyjdzie jeszcze do postawienia innej wspólnej kandydatury.

W Brzeżanach, na okręg gmin wiejskich Brzeżan-Przemyslan, postawiona została kandydatura posła dotychczasowego tamtejszego okręgu, hr. Romana Potockiego.

W Kolbuszowej, na okręg gmin wiejskich Bopczyce-Kolbuszowa, stawia tamtejszy komitet przedwyborczy jako kandydata hr. Zdzisława Tyszkiewicza, posła dotychczasowego.

Z Chrzanowa otrzymujemy następujący telegram:
Chrzanów d. 3. czerwca. Na zebraniu powiatowego komitetu przedwyborczego w Chrzanowie postawiona i jednomyślnie przyjęta została kandydatura Artura hr. Potockiego na posła z gmin wiejskich. Przewodniczący komitetu Wodziski.

Z Bochni dochodzi nas telegram tej treści:
Bochnia d. 3. czerwca. Zebrany bardzo liczny komitet powiatowy bocheński uchwalił jednomyślnie popierać solidarnie kandydaturę posła dr. Hoszarda Serafyńskiego.

Program

XXIII. walnego zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego w Złoczowie w d. 17. i 18. lipca 1889.

Celem przyjęcia i ogłoszenia uczestników XXIII. walnego zgromadzenia Towarzystwa Pedagogicznego zawiązał się w Złoczowie pod przewodnictwem burmistrza miasta komitet miejscowy, w którego skład weszły przychodne dla spraw szkolnictwa, a wpływowe w mieście osobistości.

Komitet funkcjonował znacznie d. 16. lipca br. i powita w tym dniu uczestników zjazdu w przybyłym pojeździe południowego lwowskiego (godz. 12 m. 27 w południe).

Komitet kwaterekowny rozda na peronie uczestnikom zjazdu w kopertach bilety na mieszkania, obiady, wycofki itd. i zająmie się rozmieszczeniem gości w przygotowanych dla nich mieszkaniach.

O godz. 4. po południu poufne zebranie uczestników zjazdu w auli gimnazjalnej celem porozumienia się w sprawach, objętych porządkiem dziennym zjazdu.

O godz. 5. po południu, w gmachu gimnazjalnym, posiedzenie delegatów Towarzystw wzajemnej pomocy naukowej.

Wieczorem o godz. 6. odbędzie się na cześć zjazdu pedagogicznego festyn na Zamku, na który uczestnicy zjazdu mają wstęp wolny.

Dnia 17. rano o 8. godz. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym rz. kat. i w cerkwi parafialnej gr. kat.

O godz. 9. rozpocznie się I. posiedzenie XXIII. walnego zgromadzenia w ogrodzie wojskowym; w razie niepogody zaś w auli gimnazjalnej.

O godz. 1. obiad w lokalach, oznaczonych na biletach obiadowych. Po południu o godz. 4. II. posiedzenie walnego zgromadzenia.

Dnia 18. rano o godz. 7. wyjazd z placu przed gimnazjum zamówionymi przez komitet podwojami do Podhorzec. Od 9.—12. zwiedzanie partjami słynnego zamku króla Jana III. Sobieskiego; następnie śniadanie.

O godz. 1. powrót z Podhorzec przez słynne uroczysko Pleśniska do Monasteru OO. Bazylianów, a stamtąd do Sasowa.

Po południu zwiedzenie wielkiej fabryki papieru p. Weisera w Sasowie; o godz. 6. wieczorem powrót do Złoczowa.

O godz. 7. wieczorem uroczyste pożegnania w auli gimnazjalnej, urządzona przez reprezentację miasta Złoczowa.

Wyjazd koleją w kierunku do Lwowa o godz. 11. m. 13 w nocy, w kierunku zaś do Tarnopola o godz. 1. m. 55 w nocy.

W Stanistawowie odbędzie się dnia 13. b. m. w sali Rady powiatowej zgrupowanie komitetu dla wyborów z większych posiadłości na obwód stanisławowski.

W Samborze, na posiedzeniu komitetu przedwyborczego dla wyboru posła z gmin wiejskich, które się odbyło d. 28. maja, postawiono kandydaturę p. Karola Barańskiego, wiceprezesa Rady powiatowej i w. d. R. Radłowiec. Trzy głosy otrzymał k. Dymitr Biliński, gr. kat. paroch z Biliny wielkiej.

Komitet dla wyboru posła z miasta Sambora ukonstytuował się d. 29. maja pod przewodnictwem burmistrza, dr. Ignacego Budzynowskiego. O mandat z miasta ubiega się dotychczasowo poseł p. Edward Uderiski, a kontrkandydatem jego będzie, jak mówią, p. Julian Szemulowski, notariusz z Lwowa, który jest rodem z Sambora i posiada tam kilka realności.

W Stanisławowie odbędzie się dnia 13. b. m. w sali Rady powiatowej zgrupowanie komitetu dla wyborów z większych posiadłości na obwód stanisławowski.

W Samborze, na posiedzeniu komitetu przedwyborczego dla wyboru posła z gmin wiejskich, które się odbyło d. 28. maja, postawiono kandydaturę p. Karola Barańskiego, wiceprezesa Rady powiatowej i w. d. R. Radłowiec. Trzy głosy otrzymał k. Dymitr Biliński, gr. kat. paroch z Biliny wielkiej.

Komitet dla wyboru posła z miasta Sambora ukonstytuował się d. 29. maja pod przewodnictwem burmistrza, dr. Ignacego Budzynowskiego. O mandat z miasta ubiega się dotychczasowo poseł p. Edward Uderiski, a kontrkandydatem jego będzie, jak mówią, p. Julian Szemulowski, notariusz z Lwowa, który jest rodem z Sambora i posiada tam kilka realności.

W Lisku ukonstytuował się miejscowy komitet przedwyborczy pod przewodnictwem p. Teofila Żurawskiego, którego zastępcą wybrano p. Józefa Jordana. Komitet postawił kandydaturę p. Teofila Żurawskiego, który wszakże oświadczył, iż o mandat poselski niebawem się nie zamierza i zaproponował na kandydata dr. Włodzimierza Kozłowskiego. Komitet nie przyjął tej kandydatury i postawił kandydaturę miejscowego c. k. starosty p. Franza, który wszakże oświadczył natychmiast stanowczo, że kandydaturę w danym razie wyboru nie przyjmuje. Wobec tego postanowiono ponownie i jednocześnie przyjąć kandydaturę p. Teofila Żurawskiego.

Zdaje się, iż nie będzie to wynikiem ostatecznym, i że po porozumieniu się z wyborcami ruskimi przyjdzie jeszcze do postawienia innej wspólnej kandydatury.

W Brzeżanach, na okręg gmin wiejskich Brzeżan-Przemyslan, postawiona została kandydatura posła dotychczasowego tamtejszego okręgu, hr. Romana Potockiego.

W Kolbuszowej, na okręg gmin wiejskich Bopczyce-Kolbuszowa, stawia tamtejszy komitet przedwyborczy jako kandydata hr. Zdzisława Tyszkiewicza, posła dotychczasowego.

Z Chrzanowa otrzymujemy następujący telegram:
Chrzanów d. 3. czerwca. Na zebraniu powiatowego komitetu przedwyborczego w Chrzanowie postawiona i jednomyślnie przyjęta została kandydatura Artura hr. Potockiego na posła z gmin wiejskich. Przewodniczący komitetu Wodziski.

Z Bochni dochodzi nas telegram tej treści:
Bochnia d. 3. czerwca. Zebrany bardzo liczny komitet powiatowy bocheński uchwalił jednomyślnie popierać solidarnie kandydaturę posła dr. Hoszarda Serafyńskiego.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 4. czerwca.

Pogrzeb śp. A. hr. Potockiego. Dnia wtorek o godz. 4. po południu pogrzebem obywatelom zostały przewidziane z Parcy do Łańcuta żałobki śp. Alfreda hr. Potockiego. Tym samym pogrzebem była także wdowa pani Maria hr. Potocka z córka, hr. Tyszkiewiczowa. Na dworcu kolejowym oczekiwali żwłok księża biskupi: przemyski Solecki i tarnowski Łobos, dalej najbliższa rodzina śp. hr. Alfreda. Urządzenie, ofiarowali i służba doń ordynańskich. Po pokropieniu żwłok i odprawieniu modłów wyruszył po obłok pogrzebowy, poprzedzony przez bractwa z świateł i chorągiewami, młodzież szkolną i duchowieństwem z najbliższych okolic, do obłotego kirem kościoła miejscowego, gdzie żwłoki złożono na wspaniałym katafalku wśród świateł, palm i krzewów i tutaj pozostaną do jutra t. j. środy. Dnia 5. bm. o godzinie 6 rano kapłani ob. obrządków rozpoczyna odprawianie mszy żałobnych. O godzinie 11 przed południem odprawia po kolei arcybiskup trzeci obrządków pontyfikalne nabożeństwa żałobne, podczas których śpiewa będzie na chórze lwowską „Lutnia”. Mowę żałobną wypowie biskup przemyski ks. Solecki. Po egzemplach i po pokropieniu żwłok otworzą się na przyjeździe dostojnika wrota grobowca rodzinnego znajdującego się po lewej stronie nawy kościoła i tutaj zostanie złożona trumna obok trumien rodziców ś. p. Alfreda i babki, księżnej marszałkowej Lubomirskiej. Kościół w Łańcutu dość jest szopyły i nie pomieściłby więcej jak 400 osób, które otrzymają na ten cel bilety.

Pewnym już jest, iż oprócz przedstawiciela cesarza, wielkiego ochmistrza dworu, hr. Hunyady, przybędą na pogrzeb ministrowie hr. Tassie, hr. Falkenhayn, dr. Dunajewski i F. Zaleski, namiestnik morawski H. Loeb, oraz radca ministerjalny dr. Klaps. Z książką kościoła zapowiedzieli przybycie księża arcybiskup Morawski i Smbratowicz, księża biskup krakowski Dunajewski, oraz księża biskupi: Solecki, Łobos, Stupnieki, Pełesz i Puzyra.

Świątelną będzie również reprezentacja wyższych wojskowych; przybędą mianowicie generałowie książę W. W. Sierbowski, ks. Winiński, ks. Oroy i ks. Thurn-Taxis.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła wczoraj wysłać na pogrzeb deputację złożoną z pp. Gubrynowicza, Kiełki, Kozłowskiego i Sokala. Gal. Towarzystwo leśne reprezentować będą na pogrzebie śp. Alfreda Potockiego pp.: dr. Małachowski, Romuald Makarewicz i prof. Wład. Tynecki i kraj, szkoła gospodarstwa lasowego prof. Władysław Tynecki.

Gmina m. Brodów wydelegowała na pogrzeb burmistrza p. Witosińskiego i tegoż brata. Delegatami obywatelom miasta Brodów, wspaniali wieniec.

Dziś przybył do Lwowa hr. Orłow, syn, celem wzięcia udziału w śród w pogrzebie ś. p. Alfreda Potockiego.

Bank krajowy reprezentować będą pp.: prezes rady nadzorczej Bohdan i sekretarz dr. Drohojowski.

Mianowania. Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała kontrolora podatkowego, Rudolfa Wiehlera, poborcą podatkowym w IX. klasie rangi.

Wiceprezydent namiesznielstwa p. Jan Lidl powrócił z Zaleszczyk, gdzie przeprowadził lustrację starostwa.

G. Gustaw Piotrowski, dr. med. z Krakowa, powołany został do szkoły rolniczej w Dublanach jako docent fizjologii, na miejsce opróżnione po ś. p. dr. Kabanem.

Z życia towarzyskiego. Hr. Andrzej Potocki zaręczył się z panną Krystyną Tyszkiewiczową, córką hr. Jana Tyszkiewicza i Izabell z Tyszkiewiczów. Ślub odbędzie się w jesieni na Litwie w zamku „Walla” hr. Tyszkiewiczów.

przeznaczony do fortecy Zamejska. Pod Warszawą ranny. Po wzięciu Warszawy dostał się do korpusu Różyckiego w Krakowie, był w bitwach pod Łagowem i Pinczowem. Przedstawiony do krzyża jako kapitan po rewolucji, emigrował do Francji, a następnie w r. 1848 wabrownił powrót do Ojczyzny. Dopiero w r. 1888 wrócił do kraju. Cierpiący wskutek rany odniesionej, i prawie nie wstając z łóżka, otoczony najzupełniej opieką jednej z ciotek, zakończył życie poświęcone dla Ojczyzny.

Pogrzeb odbył się dziś w Krakowie o godzinie 5 po południu. Żwłoki złożone zostały w wspólnym grobie weteranów z r. 1831.

Wycieczka Koła literacko-artystycznego do Brzuchowic, odbędzie się w czwartek, d. 6. b. m. po południu.

Lista uczestników otwarta w Kole. Cena wstępu 50 ct. Bilety wydawane będą imiennie i są do nabycia do środy po południu u członków komitetu i między godziną 7. a 9. wieczorem u gospodarza Koła.

Wydział kasyna miejskiego zawiadamia członków, że wskutek zaproszenia Koła literacko-artystycznego kasyna miejskiego wzięło udział w wycieczce do Brzuchowic 6. bm., pod temi samymi warunkami jak członkowie Koła. W tym celu wyłożona jest lista w kancelarji kasyna miejskiego, do której członkowie kasyna wpisać się mogą. Lista ta zamkniętą będzie w środę w południe.

Wycieczka na doobód oddziału lwowskiego Towarzystwa „Rodzina” odbędzie się wycieczka do Brzuchowic w pierwszy dzień Zielonych świąt osobnym pojeździe spacerowym. Wyjazd z głównego dworca kolei Karola Ludwika o godz. 2. min. 20 po południu. Karta udziału w wycieczce dla jednej osoby wraz z biletem na koleję z Lwowa do Brzuchowic i z powrotem kosztuje 60 ct., karta rodzinna składająca się z 4 osób z 2 kart. dla dzieci niżej lat 10, 30 ct. Wstęp na plac wycieczki w Brzuchowicach dla 20 osób, któreby tam przyłączyły się do niej oblaży 20 ct. Karty udziału w wycieczce nabyw można w okienkach: Bienieckiego i Hausera, Grossa, Igniera, Kosteckiego, Wierzbickiego i Zimмера, tudzież w sklepach: Abrysowskiego, Stachewicza, Bolesta i Mikulskiego, Albina Soleckiego i I. Spółki krawców lwowskich ul. Hetmańska 1. 4.

Resursa urzędnicza urzędu d. 16. bm. wycieczką do Grunda. Punkt zbioru rogatka Lyczkowska o godz. 4. po poł., skąd całe towarzystwo bądź pieszo lub dorozkami uda się na miejsce zabawy. Przygryzają będzie kapela wojskowa. W razie niepogody, wycieczka odbędzie się w czwartek dnia 20. bm.

Loterja straży ogólniej ochotniczej w Zaleszczykach. Przy ciągnięciu odbytem 1. czerwca 1889 wygrały wszystkie losy, których numerami kończą się na ledynki. Główna wygrana padła na nr 6781, 4131, 9061. Lista wygranych zostanie rozestaną w połowie bieżącego miesiąca.

Strzelanie królewskie, jak co roku rozpocznie się w niedzielę Zielonych świąt d. 9. b. m. w lokalnościach Strzelnicy. Program jest następujący: D. 9. czerwca o godzinie 11 przed południem odprawione będzie w kościele OO. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo. Po południu o 3. zbór w ratuszu, a stamtąd wyjazd do mieszkanka króla kurkowego, wprowadzenie jego na Strzelnicę, i rozpoczęcie strzelania królewskiego. Dalsze strzelanie królewskie trwać będzie do niedzieli dnia 16. b. m. o godzinie 7 wieczorem, mianowicie: w niedzielę, w środę, w piątek i w niedzielę tylko przed południem, zaś w sobotę z rana i po południu. Wymiar strażów odbędzie się na strzelnicy w niedzielę d. 17. b. m. o g. 5. po poł., a w czwartek d. 20. b. m. o godz. 4. pp. nastąpi w sali urzędniczej rozdanie nagród, do których mają prawo tylko członkowie lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego.

Bursa Tow. pomocy naukowej w Lwowie. Na rzecz tej instytucji złożył od listopada 1888 do 1. czerwca 1889, komisja organizacyjna dla naukowych szkół lud. hosp. i wydała im w Lwowie 1 z. 70 ct., zamiejska Rada szkolna okręgowa 25 z. Wydział krajowy 150 z. r., ks. Barański z Powiatu 2 z. r., p. Huszakowski Ignacy kierownik szkoły w Tłumaczu i z. 60 ct., A. Roloff z Czystykoła 2 z. r., wiejskie nabożeństwo z fundacji Zahorskiego 300 z. r., p. Stefanowicz 50 ct., za pośrednictwem inspektora p. Kerekjarty 2 z. r., Wydział Rady powiatowej w Skaszale 5 z. r., Wydział powiatowy w Rudkach 10 z. r., Wydział pow. w Czorkowie 10 z. r. i Wydział Rady pow. w Tłumaczu 10 z. r., Wielebny ks. Iwanicki Franciszek z Wólki 2 korony ziemskich. Za wszystkie te datki składa zarząd Bursy szanownym ofiarodawcom stokrotne Bóg zapłać.

Wszystkie datki na rzecz Bursy nawet i najmniejsze w gotówce, książkach lub rzeczach przyjmują Jan Biczay profesor seminarjum żeńskiego ul. Skarbarkowa 1. 89.

Korespondencja Redakcji. W. P. B. w Turcu. Nie zamieszczamy z zasady żadnych korespondencji, rozbierających sprawy i procesy prywatne, nie będące w żadnym związku ze sprawami publicznymi. Przypok nam bardzo, że od tej zasady nie możemy nawet wobec założeń nam przez W. Pana korespondencji odstąpić.

Subwencje. Wydział krajowy udzielił następujących bezwrotnych subwencji na budowę dróg powiatowych i gminnych: Wydziałowi powiatowemu w Nadwórnie na rekonstrukcję drogi gminnej Łądnia-Kamienna-Cużyłów 700 z. r., Wydziałowi powiatowemu w Sanku na budowę drogi gminnej Rymaków-Królik polski 800 z. r., Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie na drogę powiatową Dymant-Borusowa 3.000 z. r., Wydziałowi powiatowemu w Grybowie na budowę drogi gminnej Nowy Sącz Bobowa 1.200 z. r., Wydziałowi powiatowemu w Horodnie na budowę drogi powiatowej Niezawika-Obertyn-Kamionka 4.000 z. r., Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu na drogę powiatową Tarnobrzeg-Majdan 5.000 z. r.

Za staraniem hr. Ferdynanda Hompescha, prezesa rady powiatowej niżańskiej minister spraw wewnętrznych udzielił powiatowi Niżańskiemu w r. b. bezwrotną subwencję w kwocie 10.000 z. r. na dalszą budowę drogi gminnej z Rudnika na Ulanów do Niska. Minister przyrzekł również, iż w tej samej wysokości subwencję udzieli powiatowi niżańskiemu w roku 1890.

Dar cesarski. Cesarz udzielił z prywatnej swej skarbicy gminie Olesza, w powiecie Tłumackim, na budowę szkoły, zapożyczą w kwocie 100 z. r.

Konkurs rozpisal wydział powiatowy dotądki na posadę kasjera powiatowej kasy oszczędności z pensją 800 z. r. Podania wnosić należy do 27. bm.

Nagła śmierć. Porucznik Aladar Zwolenicki, komendant 4 kompanii batalionu szkolnego w Tapio-Süly, padł d. 28. zm., jak Pester Lloyd donosi, podczas ówczesnej choroby udarem serca. Natychmiastowa pomoc lekarska nie zdołała go już ocalić. Śmierć porucznika, który ocalał niepospolitemi zdolnościami, wywołała ogólne współczucie.

Unwersytet kijowski wydał święte grono nowokreślonych lekarzy, którzy w tych dniach ukończyli egzaminy ostateczne; w liczbie tej spotykamy następujące imiona polskie: Antoni Krajewski (cum maxima laude), Stanisław Wolański, Józef Kuszęcki, Kazimierz Kozłowski, Władysław Poltaracki,

Marjan Żurawski, Józef Szumski, Feliks Borowski, Adolf Chłopecki, Grajcaj Wyrzykowski, Mieczysław Gabrylowicz, Mieczysław Puchalski i Jan Szczekowski.

Muzyka „Harmonii” grać będzie jutro w środę przed kasynem miejskim. Początek o godzinie 6 po południu.

Pozary. Z Oświęcimka donoszą 2. bm.: Wielebny Wielki (powiat Chrzanów) spaliła się dzisiaj o godz. 12 w południe prawie do szczytu; 86 domów i około 60 zabudowań gospodarskich stało się pastwą rozżukanego żywiołu. Na razie nie można obliczyć strat — kłęką ogromną. Oświęcimską straż ogniową z burmistrzem p. Józefem Smieszkiem, naczelnikiem p. Szczerbowskiem i 30 dzielnych strażaków z jedną sikawką i rekwiizytami ogólnymi popieleszyła na pomoc. Ratunek był utrudniony z powodu wiatru, zapelnego braku wody i długu trwającej posuchy. Przesłano także sikawki z sąsiednich gmin.

Z Kolomyj donoszą nam, że ubiegłej niedzieli w Podhajeckich 1 1/2 mili od Kolomyj spaliła się gorzelnia wraz z wszystkimi zapasami. Zgorzało także stodoła zdeszczona, stojąca na braze. Szkodę ponoszą p. Łukasiewiczowa i pachciarz Lothinger. Szkoła ogólna wynosi 30 tysięcy z. r., ubezpieczona zaś była na 20 tysięcy. Ogień prawdopodobnie był podłożony.

W Glinianach 1. bm. o godz. 1 1/2 po południu uderzył piorun w szopę włościańską i w przelocie kwardrasa pożar objął pięć zagrod włościańskich. Szkoła ubezpieczona w Towarzystwie krakowskim wynosi 1800 z. r.

W Medyce d. 27. maja o godz. 3. nad ranem powstał pożar w stodole Jędrzeja Smotroza z niewiadomą przyczyną, który w jednej chwili objął razem 14 gospodarstw wiejskich. Ratunek wszelki był niemożliwy, bo dachy domów kryte słomą były suche a wiatr poddmuchiwał. Spaliło się około 46 budynków. Szkoła obłożona jest na 10.757 z. r. Assekuracja wypłacił porokazem 4.000 z. r.

W ubiegłą niedzielę popołudniem z niewiadomą przyczyną wszczął się pożar w lesie między Majdanem a Predheimem koło Ohtyni. Do południa w poniedziałek spłonęło zryw 100 morgów lasu. Ku wieczerze ogień ustał zupełnie. Las spalony był własnością Bromana.

W Komaniu 29. zm. wybuchł pożar w stajni Iwana Rusnaka i spalił ją doszczętnie. W ogniu zginęła 5. letnia dziewczynka, córka Rusnaka.

Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi 4. czerwca:

W ubiegłą dobę, licząc od 12. godz. w południe mieliśmy wiatr przeważnie z północy, niebo w ogółnie zachmurzone, powietrze więcej jak miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była 22.9° C. najwyższa 28.6° C., najniższa 16.4° nad ranem.

Po południu padał deszcz połączony z grzmotami i błyskawicami, którego opad był 8.7 mm. Dziś rano była rosa i mgła.

Zniżka barometryczna 750—755 mm. znajdowała się w Islandji; wyższa 775—770 w Finlandji; niższa drugorzędna w Holandji.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe 4. czerwca:

Wiatr z północnej strony, średnia temperatura doby bez zmiany, niebo ogólnie pogodne, a powietrze więcej jak miernie wilgotne i skłonne do burzy; deszcz obilny, zresztą pogodne.

Jutro, d. 5. czerwca: św. Bonifaogo. — św. Symeona.

Strejki. Dziś nadeszły następujące telegramy: Kładno 4. czerwca. Wczoraj wieczór odbył się mityng robotników, na którym uchwalamo nowość do pracy. Natychmiast też podjęto robotę na nowo. Robotnikom przyrzeczono jak najdalej idące koncesje.

Pilzno 4. czerwca. Liczba strejkujących wynosi już 4—5 tysięcy. Socjalistyczna agitacja wzrasta. Właściciele kopalń uchwaliłi, iż ponad przyrzeczone już koncesje żadnych innych nie uczynią.

Praga 4. czerwca. Strejk w Pilanie przybiera coraz to szersze rozmiary. Przeszło 5.000 robotników awanturkuje.

Berlin 4. czerwca. Wszystkie władze górnicze i policyjne, otrzymały polecenie śledzenia stanu rzeczy w kopalniach i starania się o usunięcie wadliwość w myśl obowiązujących ustaw.

Słuszarze w berlińskiej fabryce karabinów Löwego wysłali do zarządu fabryki dwóch delegatów z prośbą, aby ukrócono czas pracy podczas panujących teraz upałów. Żądaniu temu odmówiono, skutkiem czego robotnicy urządzają zgromadzenie.

W Norymbergu strejkują robotnicy litografii Commera.

Samobójstwo w golarni warszawskiej. W golarni p. Wintra przy ulicy Niecałej, zdarzył się w sobotę przed południem smutny wypadek. Do golarni wszedł młody chłopiec i prosił, aby go ogolono. Z powodu natoku gości chwile czekał, zdradzając pewne niezadowolnienie. Nareszcie subjekt Makymilian, zabrał się do golenia nikłego jaszczaka sarostu młodzieńszaka który w czasie dokonywanej operacji wstał się z subjektom w rozmowę o wartości brzytwy. Kiedy obumy i usensany chłopiec miał już wstać z krzesła, zapytał jaszczaka o cenę brzytwy tej właśnie, którą się goił. „Okolo 6 rubli — brzmiała odpowiedź. „Proszę mi ją lepiej pokazać” — oświadczył uszeń — i ująwszy śmiałą ręką brzytwę, poignął ją z bliska i szybkością go gardle. Subjekt na razie odstąpił, widząc wybuchającą krew, a na jego okrzyk przybył przynajmniej i inni subjekt. Młody desperat już zsunął się z krzesła, a krew zalewała podłogę. W parę minut później przybył w pobliżu mieszkający lekarz dr. Saul Stonimski. Arterje okazały się przecięte i uszeń stracił przytomność. Władomocni o wypadku obiegali całą ulicę; przed sklepem i w dziedzińcu domu zgromadziły się tłumy osób. Desperata przeniesiono do szpitala Dzieciątka Jezusa, gdzie też wkrótce umarł. Samobójca E. liczył 17 rek życia.

Szach w Warszawie. W ubiegły czwartek zwiędził szach Wilanów. Wyjazd z Warszawy nastąpił o godz. 3 po południu.

W pierwszym powozie zasiadli szach Perki z Hurka, w następujących zaś wielki wazyr, r. st. Bazylewski, generał Popow i świta przyboczna władcy Persji. Orszak poprzedzał generał lejtnant hr. Medaun, gubernator warszawski.

Przejazd do Wilanowa odbył się przez Bagatelę szosą mokotowską, drogą wilanowską, które zapelnione były tłumami spacerowiczów, eiekawych urzędniczo gości z dalekiego wozodu.

Na kilka wiorat przed Wilanowem droga przedstawiała piękny widok, po obu stronach strasch drogi rozsiadli się w różnobarwnych strojach mieszkańcy przyległych wiosek dóbr wilanowskich. Brama wjazdowa i droga prowadząca do pałacu przybrały był obcergwianami i festonami a barwach perskich. Obowiązkowi gospodarzy przyjmujących dostojnego gościa pełnili Konstanty hr. Potocki, Ksawery hr. Branicki, Stanisław hr. Kossakowski, Edward hr. Raczyński, Tadeusz hr. Osacki i p. Kalikst Andrzejkiewicz.

Szach, wszedłszy do pałacu, oprawdzony został po wszystkich salonach. Objasnienia widocznie wladoc Persji szerzej zajmowały, wypytywał się bowiem o różne szczegoly. Z pałacu orszak udał się do parku, o którym wazny goście persey poczynszy od ich wladcy, wyrazili się nader pochlebnie. Szach zauwazył, iż Persja ma nierownie bogatszą florę, ogrody jednak nie są utrzymane w takim wzorowym porzadku.

Po powrocie do pałacu orszak udał się do sali Augusta II, gdzie przygotowany był podwieczorek, szach jednak stosownie do etykiety perskiej zasiadł w oddzielnym pokoju, prosząc tylko o herbatę i owoc. Ceremoniał perski nie pozwala dostojnikom i urzednikom siedzieć wspólnie ze swoimi wladoc przy jedzeniu stół.

Po spożyciu podwieczorka, zwiędzone jaszczaka lewa skrzydła pałacu, następnie szach zapisał nazwisko swoje w książce pamiątkowej; w czasie podplisywania, kalamazr dla wladcy Persji trzymal, kłęcząc adjułtant Mirza-Riza-ohan. Pray wyjeżdża hr. Feliks Osacki w imieniu właścicieli Wilanowa Augustowej hr. Potockiej ofiarował szachowi album pamiątkowe z widokami Wilanowa.

Na pożegnaniu polecił szach hr. Czackiemu, by podziękował właścicielom.

Nasr-ed-Dia miał na sobie wyożajny mundur czarny, bez żadnych brylantów i osób, a tak samo jego orszak był w skromnych cesarskich surdut

Marconi, Antoni Kolberg (brat Oskara), Gerson, malowali sceny z życia, a wśród tego Oskar Kolberg jako wykształcony muzyk spisywał melodie ludowe, lubując się w ich nieprzebranym bogactwie. Praca ta początkowo służyła miarce na własny użytek, jako w r. 1859 napisał Kolberg operę „Król pasterzy“ przeważnie na tle motywów ludowych osnuta, która z powodzeniem wystawiona została w Warszawie. Blizsza jednak styczność z ludem skłoniła światły umysł kompozytora do innego takdo spożytkowania materiałów, skrzętnie od r. 1839 zbieranych. Już w r. 1842 ukazało się w Poznaniu pięć zeszytów „Pieśni ludu polskiego“ w melodjach z towarzyszeniem fortepianu. Dzieło to było początkiem całego szeregu prac podobnych, uzupełnianych i rozszerzanych następnie, których ilość doszła wreszcie kilkunastu tomów, zebranych i uporządkowanych wola i staraniem jednego człowieka.

Zwolna, przechodząc od ognia do ognia, praca nieustraszonego badacza rozpostarła się na całym obszarze etnografii krajowej, i pozostała dla niego jedynym zadaniem życia. Z wózka na wózek, o skwarze i słońcu przebiegał wszystkie niemal kraje okolic, zachodził pod słomiane strzechy, datkiem lub dobrem słowem wypraszał piosenki i opowiadania, podслуchiwał wszystkich pulsów tego sielskiego, pełnego poezji a nieznanego tajemnic życia. I trwało to lata całe, aż młodzieńcza głowa szron siwizny w tych wędrówkach przpruszył. Zbierając tak po kłosa plon z rodzinnej niwy, Kolberg oddawał następnie bogaty snop po snopie na użytek ogółu.

Tę drogą ukazało się dwadzieścia nowych zeszytów „Pieśni ludu polskiego“ (r. 1875), a potem seriami wychodzące dzieła pod ogólnym tytułem: „Lud, jego wyzwanie, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce“. Serji tych ciąg nieprzerwany do dziś wychodzić nie przestaje, a samo orientowanie się w ogromie tego zbioru jużby teraz właściwie przewodnika wymagało.

Jest tego wszystkiego około dwudziestu grubych tomów: wszystkie nasi etnografowie przed Kolbergiem, od Czarnockiego do Wójcickiego i Czeczota, nie zbrali tyle materiału do poznania twórczości i w ogóle umysłowości ludu, ile on jeden zgromadził.

Obchód jubileuszowy urządzono w Krakowie w sali Towarzystwa strzeleckiego, w ubiegły, jak to już zaznaczyliśmy, piątek. Obchód ten zgromadził reprezentantów wszystkich sfer inteligencji. Wprowadzonego na estradę jubilatowi powitał imieniem komitetu p. Kaszery Konopka, poczem p. Żeleński imieniem konserwatorium muzycznego krakowskiego, złożył piękny wieniec laurowy.

P. Mieczysław Pawlikowski odczytał adres Kola literackiego we Lwowie podpisany przez 145 członków i telegram Muzeum im. Ossolińskich.

Z kolei reprezentant krakowskiej „Czytelnicy akademickiej“ p. Damazy Miśko wręczył jubilatowi dyplom na honorowego członka tego towarzystwa i w pięknym przemówieniu uczcił zaślęgi jego.

Imieniem ruskiego stowarzyszenia akademików „Akademicka Hromada“ przemawiał p. Nawrocki.

I jeszcze jedna deputacja, w wieśniaczych siermiągach złożyła wieniec jubilatowi wśród nie milknących oklasków. Włóczenie z Modlnicy Mikołaj Kozioł, Tomasz Janecki i Tadeusz Wyżęca do deputacji tej należeli, a pierwszy z nich wygłosił stosowną przemowę, która wywołała formalny entuzjazm w zebraniu.

Na usłask dżoni jakim Kolberg darzył wianików, odpowiedzieli oni uczczeniem jego pracownych rąk. Moment ten obchodu niezawodnie głęboko tkwił w pamięci wszystkich zebranych.

Po odczytaniu przez p. M. Pawlikowskiego telegramów gratulacyjnych z różnych dzielnic Polski odbył się pod kierownictwem Żeleńskiego koncert. Koncert zakończył się produkcją miesięcznego chóru włościan z Bierzanowa.

Kolberg oddał się cały badaniu ludu. Zbiór skrzętnie rys po rysie, gromadził materiał w słowach i dźwiękach.

Z innej strony życia Polski bo w kazałtach i barwach obrał za cel swej pracy Juliusz Kossak, którego 40-ty rocznicę działalności artystycznej uczczono wczoraj w Krakowie.

Kossak jest w najznakomitszych swych dziełach gloryfikatorem szlachty polskiej. Prześniak na tradycje szlachecka, odczuł ją i pokochał i olinił blaskiem swego talentu.

We wszystkich zresztą jego utworach przebiega się naprzemiennie to ciepłość, to jowialność, to zdów pewna podniosłość prawdziwie szlachecka.

Werwa to główny rys tego talentu. Wzrostko, co wyjdzie z pod jego pędza, wra, żyje.

Poświęcił się Kossak niemal wyłącznie akwaroli, której wszystkiemi tajemnikami władza z łatwością prawdziwego mistrza. Kolory jego nie zawsze może dorównywać olśniewającym utworom np. angielskich akwarolistów, ale wyraża do artysta przedziwną plastycznością i tam żyć, które — jak już wspomnieliśmy — w technię umie w każdej swą kraję.

Ma też Kossak pewną predykcję. Komuż niewiadomo, że z szczególnym zamiłowaniem obiera sobie za motyw konie? Przesztudował je gruntownie wszystkie od szlachetnego rumaka, do nędznej szopy i przenosząc je na karton, chwyta zawsze naturę na gorącym uczynku.

Dodać zaś jeszcze należy, iż Kossak jest niezwykłe płodnym artystą. Posiada ogromną łatwość i niewyczerpaną inwencję, ztąd też utworom jego „na imię legion“.

Wszystko to uczyniło go najpopularniejszego u nas artystę. Czciogodny jubilat przekroczył już 6ty krzyżyk żywota. Urodził się w Wianiczu w r. 1824, z ojca Michała, urzędnika tamtejszego, i matki Antoniny z Sobolewskich.

Młodość spędził w pobliżu zamku Kmitów, patrząc na opustoszałe mury — świadki lepszej, dumniejszej przeszłości — śniąc może o wkrzeszeniu z ruin — wstuchując się w legendy zamierzchłych czasów.

Wskutek przeniesienia ojca, ze względów służbowych do Lwowa, cała rodzina tam się przeniosła, i tam też Juliusz szkolne nauki rozpoczął. W ośmnaścym roku życia, stosownie do życzenia owdowiałej matki, zapisał się na wydział prawny lwowskiego uniwersytetu. Ale wrodzona artystyczna żyłka odciegała go od pandektów i kodeksów do ołwika, kredy i pędzla — a młody Juliusz pod kierunkiem profesora Maszkowskiego, takie w rysunku i malarstwie robił postępy, że zaczął na siebie i swój twórczy talent zwracać uwagę znawców.

Zachęta, jaką w kierunku studiów artystycznych otrzymał od hr. Kazimierza Dzieduszyckiego, zdecydował o losie Juliusza. Wyłącznie oddał się sztuce. Od tego czasu datują się również ciągle jego wycieczki w różne okolice kraju, i zabranie znajomości z wybitniejszymi naówczas miłośnikami ojczyznej sztuki, jak z hr. Juliuszami Dzieduszyckimi, hr. Rozwadowskim, Gwałbertem Pawlikowskim, Antonim Mysłowskim, Władysławem hr. Branickim i wielu innymi. Wszędzie był mile widzianym gościem, zwłaszcza, że równocześnie z jego palety rozdyła się doskonałe obrazy, mające za przedmiot bądź historyczną przeszłość szlachecką, bądź sceny z polowań, zjazdów, zabaw itp. Prace jego rozchwytywano równie chętnie, jak poszukiwano jego towarzystwa.

Zwiedzający różne zakątki Galicji, artysta objechał Podole, Wołyń, Ukrainę, zawadził o Petersburg, a w r. 1852 odbył podróz do Wiednia i do Węgrzech. Wróciwszy ztamąd, udał się do Warszawy, gdzie spędził trzy lata, w r. 1855 zaślubił pannę Zofię Gałęzińską i tym sposobem utworzył domowe ognisko. Wrócić po ślubie przesiedlił się do Paryża, gdzie sześć lat zabawiał, kształcąc się w obranym rodzaju, według rad i wskazówek Horacego Vernetta, który darzył go przyjaźnią i był chrzestnym ojcem najstarszego syna Wojciecha.

W r. 1862 po powrocie z Paryża, objął Kossak kierunek artystyczny *Zygadnika ilustrowanego* w Warszawie i w tem mieście przebywał aż do r. 1868, w którym przeniósł się na stały pobyt do Krakowa.

Lat więc 20 spędził już w podwawelskim grodzie, gdzie go wszyscy znają i kochają.

Jubileusz Juliusza Kossaka odbył się wczoraj w południe w sali wystawy Towarzystwa sztuk pięknych w Sukiennicach. Wprowadzonego na salę jubilatowi powitano oklaskami. Damy, które stanowiły większość obecnych, złożyły jubilatowi u stóp kilka bukietów — poczem hr. Zygmunt Cieszkowski, jako sekretarz Towarzystwa sztuk pięknych, podniósł wartość prac Kossaka, złożył hołd talentowi i uznając artystyczną jego działalność z obywatelską zaślęgą, wręczył w upominku metalowy, artystycznie rzeźbiony puhar. Następnie odczytał hr. Cieszkowski adres wielbicieli talentu Kossaka z Wielkopolski i Prus Zachodnich, opatrzone licznymi podpisami oraz złożył życzenia w imieniu poznańskiej filii Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Okrzyk: „Niech żyje Kossak!“ powtórzili obecni za hr. Cieszkowskim.

W imieniu artystów polskich młodszej generacji wygłosił słowa czci dla jubilatowi p. Antoni Piotrowski, wiceprezes klubu malarzy i rzeźbiarzy, który uroczystość dzisiejszą zainicjował i do skutku doprowadził. Imieniem akademickiej młodzieży przemawiał p. Kostkiewicz. Następnie wręczono jubilatowi wspaniałe brązowe biust jego, dłuta Teodora Rygiery i piękne album z pracami kilkunastu artystów polskich z różnych stron kraju i zagranicy nadesłanymi.

P. Błotnicki odczytał najpierw gratulacje, nadesłane jubilatowi od krakowskiego stowarzyszenia pań imienia św. Wincentego a Paulo — następnie liczne telegramy i wiersz M. Gawaliwicz. nadesłany z Warszawy.

Krótkimi słowy podziękował jubilat zebranym, zapewniając, iż przemawiać jest zdolny tylko ołwikiem i piórem.

Wieczorem odbyła się w sali hotelu saskiego uczta na cześć jubilatowi. Wzięło w niej udział także grono pań.

Na uczcie odczytano całe mnóstwo telegramów gratulacyjnych. Między innymi wysłała redakcja nasza do jubilatowi telegram następującej treści:

„Zapisałeś się nam w sercach, drogi Jubilat, boś nam odtworzył całe szeregi przelicznych typów ludowych, dzisiejszych wiarusów, drogie chwile naszej przeszłości bohaterkiej. Czemu był Pol w literaturze, tem jesteś w malarstwie narodowym. Krzep że dalej młode pokolenie artystów i żyj na chwałę polskiej sztuki!“

Teatr, literatura i muzyka.

„Świata“ jedynasty zeszyt z powodu jubileuszu Juliusza Kossaka, który w tych dalszych obchodach będzie uroczysty w Krakowie, daje nam namalowany przez Kazimierza Pochwalskiego doskonały portret naszego znakomitego malarza koni, wraz z ciepło napisanym artykułem o jego artystycznej pięćdziesięcioletniej działalności, którą w ogółie charakterystycznie wyborna reprodukcja z obrazu „Stade hetmańskie“ w tymże numerze obrazkowe dwutygodnika krakowskiego pomieszczone. W ilustracyjnym dziale tegoż zeszytu zwracają jeszcze na siebie uwagę: bardzo ładny rysunek Artura Grottera „Na stole“, kopia z pięknego obrazu Stefana Bakowicza „Niewolnik i patryjuszka“, nowa wisienka tytułowa Stanisława Tondosa, portrety dr. J. Ochrowskiego i hr. Alfreda Potockiego, oraz artykuły: „Z historii hypnotyzmu“, Marji Szeligi „Kobieta jako doktor medycyny“, preklad z Heinego przez Aurelię Urbańskiego oraz „Dla zachęty“ W. J. Walewskiego z rysem przedstawiającym sałkę w stylu starso-polskim, wykonaną do zamku w Pleszewie Skale, przez znaną zakład stolarski p. Leona Chmurkiewicza. Zwracamy także uwagę naszych czytelników na drukującą się w dodatku „Świata“ powieść Marji Szeligi „Na przebieg“, w której autorka porusza ukwestję uzdolnienia naszych kobiet do pracy samodzielnej.

Wczoraj dała prawica ucztę na cześć Tiszy z wielkimi owacjami. Prezes klubu liberalnego hr. Podmanitzky, Jokai, Dedowicz (w imieniu Kroatów), Czernatonyi wnosili zdrowie Tiszy, który odpowiadając toastem na cześć partji liberalnej oświadczył, że myśla się ci, którzy mniemają, że przyjdą do steru, jeżeli jednego człowieka obalą.

Dążności wyrotowe, które pod pokrywką radykalizmu radziby reakcję przemocy, a innym razem z reakcją się łączą w interesach radykalizmu dla zachwiania porządku, nigdy nie dostaną się do władzy wobec stroniectwa liberalnego.

Berlin dnia 4. czerwca. Król duński przybył do Wiesbaden na kurację. Generał Moltke przebywa u wód w Gudowej.

Dział ekonomiczny.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Na wczorajszym posiedzeniu ankiety w sprawie ustawy przeciw pijaństwu wybrano p. A. Baczewskiego na zjazd w sprawie ułożenia zasad dla statystyki przemysłowej p. Bodynńskiego.

Uchwalono udać się w drodze dyplomatycznej do rządu rosyjskiego, ażeby zakazał swoim urzędem cłowym pobierać nieprawie 3-rotną należność cłową od drzewa, przewożonego Dniestrzem, co w wysokim stopniu szkodzi austr. handlowi drzewa. Sprawę ustanowienia warunków przy dostawach dla władz państwowych, po długiej dyskusji odroczone. W końcu zatwierdzono wszystkich dotychczasowych korespondentów Izby z wyjątkiem Podwolecz sk, gdzie mianowano p. Kądzielskiego. W miejsce zmarłych trzech członków Izby powołano, jako najwięcej głosów posiadających przy ostatnich wyborach p. Gertruda, Hoffmanna Maurycego i Szczepanowskiego Stanisława.

Ankieta naftowa. Namiestnik hr. Bardeni zamierza między 10 a 20 czerwca zwołać do Lwowa ankietę w sprawie destylarni naftowych. Ankięcie tej, w której skład wejdą oprócz pre-

zesa Tow. naftowego p. A. Gorajskiego i sekretarza tego Towarzystwa, dra Olszewskiego, także liczni właściciele kopalni i destylarni naftowych jak pp. Szczepanowski, Sygurd Wisniewski i inni, przedłożone zostaną następujące kwestje:

- 1) Warunki zakładania i popędu destylarni naftowych w zastosowaniu do potrzeb i właściwości naszego przemysłu naftowego.
- 2) Sposób budowy destylarni ze względu na możliwość eksplozji i pożaru.
- 3) Sprawa rzeczoznawców.
- 4) Przepisy ostryżności dla składków materjy wybuchowych w większych miastach, a dla destylarni naftowych, których warunki są zupełnie odmienne.
- 5) Wymagane uzdolnienie dla kierowników destylarni.
- 6) Sprawa robotników.

Do ankiety tej powołany także będzie p. Nawratil, c. k. inspektor przemysłowy, mający w sprawach tych, jak wiadomo, swoje specjalne, a dla przemysłu naftowego nie bardzo pożądane poglądy.

Z Czerniowiec donoszą pod d. 1. b. m. Nota tutejszego konsultu zawiadamia Izbę handlową, iż rada zawiadowcza rosyjskiej kolei południowo-zachodniej zwołała na dzień 12. b. m. nadzwyczajne posiedzenie dla przeprowadzenia obrad nad budową linii bocznej Złoczynka-Nowosielica i Birzula, względnie Krutz-Nowosielica, a to dla połączenia z kolejami anstrjackimi.

Porty handlowe w Rosji. Komisja dla zakładania i organizacji portów handlowych w Rosji, proponuje, jak donoszą *Nowosti*, aby na roboty około portu handlowego w Petersburgu skarb wydał 1,750,000 rs., w Rewlu 751,000 rs., w Rydze 1,430,000 rs., w Libawie 5,000,000 rs., w Windawie, (na roboty przedwstępne) 10,000 rs., w Odessie 1,500,000 rs., w Mikołajewie 1,630,000 rs., na kanał Oczakowski 995,000 rs., w Sewastopolu 15,000 rs., na kanał Kureczko-Jenikalski 666,000 rs., na port Mariopol 4,500,000 rs., w Noworosyjsku 3,590,500 rs., w Batumie 3,000,000 rs., w Petrowsku 29,000 rs., ogółem zatem, nie licząc wydatków preliminarjnych na rok bieżący, 24,764,000 rs.

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj i dziś (3 i 4 bm.) obradowała we Lwowie komisja Kola polskiego z Rady państwa, wysadzona w swoim czasie do reformy podatku spirytusowego. W obradach brali udział posłowie: Jaworski, Abrahamowicz, hr. Gołuchowski, Rosenstock, Rutowski, Struszkiewicz i jako rzeczoznawca zaproszony do narady p. Hipolit Bohdan. Celem narad było zestawienie nabytych wśród ubiegającej kampanji gorzlanej doświadczeń przy wykonaniu nowej ustawy. Przedstawiono różnorodne uwagi i spostrzeżenia w wielu kierunkach tak *pro practico* jak i *pro futuro* — a prezes Jaworski ma podczas sesji delegacyjnej w Wiedniu konferować z rządem, i wynik swej konferencji udzielić do wiadomości członkom komisji, poczem nastąpi ponownie narada komisji i postanowienie co do dalszych przedsięwzięć się mających kroków.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 4. czerwca. Córka hr. Taaffego zaręczona z hr. Ryszardem Mattonleit.

Wiedeń d. 4. czerwca. Starszy nauczyciel ludowy w Sanoku Dzuandza mianowany okręgowym inspektorem szkolnym w Cieszanowie.

Peiszt d. 4. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Tisza odpowiadając na namietne wycieczki skrajnej lewicy (ob. Przgl. polit.), wykazywał śród hucznych oklasków prawicy gęste sprzeczności w zarzutach lewicy. Mianowicie co do zarzutu, jakoby w ekonomicznych stosunkach wobec Austrii niczego nie poprawił, tudzież w kwestji ślubów cywilnych oświadczył:

„Ślubu cywilne będą, skoro się to da uczynić, zaprowadzone. Pragnę atoli, aby przy wyborze sposobów i pory wszystkiego unikano, coby waśń lub aienfność pomiędzy żyjącymi w spokoju wyznaniami krajowemi wszczęć mogło. W ogóle nie należy podejmować załatwienia wielkich zasad w porze, kiedy rząd, wiedzący, jakie więzy prądy, porażki tych zasad obowiąć się musi.“

Tisza odwołuje się zresztą do wyroku znacznej większości kraju i spowiada się, że wyrok przyszłości o jego działaniach uzna je za takie, które wyszły na korzyść ojczyźnie i krajowi, i wśród których najtrudniejszym i najprzykrejszym było to zadanie, jakie spełnia ostatnimi czasami, mianowicie ochronienie parlamentaryzmu od wewnętrżnych fermentów.

Wczoraj dała prawica ucztę na cześć Tiszy z wielkimi owacjami. Prezes klubu liberalnego hr. Podmanitzky, Jokai, Dedowicz (w imieniu Kroatów), Czernatonyi wnosili zdrowie Tiszy, który odpowiadając toastem na cześć partji liberalnej oświadczył, że myśla się ci, którzy mniemają, że przyjdą do steru, jeżeli jednego człowieka obalą.

Dążności wyrotowe, które pod pokrywką radykalizmu radziby reakcję przemocy, a innym razem z reakcją się łączą w interesach radykalizmu dla zachwiania porządku, nigdy nie dostaną się do władzy wobec stroniectwa liberalnego.

Berlin dnia 4. czerwca. Król duński przybył do Wiesbaden na kurację. Generał Moltke przebywa u wód w Gudowej.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 4. czerwca. (Z Izby handlowej.)

| | |
|---|--------|
| I. Akcje za sztukę | |
| Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. | 204.50 |
| Kolej Lwow.-Czer.-Iasaka po 200 zł. w. a. | 242.25 |
| Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. | 239 |
| Banku kredy. galicyjskiego po 200 zł. w. a. | 216 |
| II. Listy zastawne za 100 str. | |
| Banku hipotecznego galicyjskiego 6% | 100.40 |
| gal. 5% wyl. 10% | 103.41 |
| Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. | 97.75 |
| Towarzystwa kred. galic. 5% | 101.85 |
| kredy. gal. ziem. 4% | 96 |
| kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. | 100.85 |
| kred. gal. ziem. 4 1/2% los. w 41 1/2 l. | 94 |
| kredyowanego gal. ziem. 4 1/2% | 98.75 |
| los. w 52 l. | 99.75 |
| kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l. | 93 |
| III. Listy dłużne na 100 zł. | |
| Gal. Z kred. włośc. (d. 6 pr.) 3% | 67.50 |
| Gal. Z kred. włośc. (d. 5%) 3 1/2% | 49 |
| Ogóln. roln. kredy. sankt. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat | — |
| IV. Obligai za 100 zł. | |
| Industryjalne galicyj. 5% m. k. | 105.25 |
| Kom. banku krajowego 5% w. a. l. em. | 101.50 |
| Polżycka krajowa z r. 1878 6% w. a. | 104 |
| Polżycka krajowa 1883 4 1/2% w. a. | 96.50 |
| V. Loży. | |
| Loży miasta Krakowa | 26 |
| Loży miasta Stanisławowa | 28 |

aby dążyły we właściwej drodze do usunięcia i spełnienia słusznych żądań robotników.

Brussels d. 4. czerwca. Przy wyborach uzupełniających otrzymał Deubecker 6410, Janson 4818, Graux 4201 głosów. Graux wyzwał umiarkowanych liberałów, ażeby przy wyborze ścisłejsem oddali swe głosy na progresistę Jansona, celem pokonania katolików. Janson wyraził oczekiwanie, iż wybór jego da początek pojednania się obu grup liberalnych.

Rzym dnia 4. czerwca. Proponowany przez rząd budżet wydatków na budowę kolejowej w r. 1889/90 i przez komisję budżetową Izby posłów jednomyślnie przyjęty, okroliła Izba za zgodą obu ministrów skarbu o 20 mil. franków.

Rzym d. 4. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Izby posłów oświadczyło 14 członków tejże, między nimi Luzatti, że ustępują z komisji. W skutek tego postanowiono, że z przyjęciem sprawozdania z etatu ministra robót publicznych należy się wstrzymać, aż do orzeczenia Izby o dalszym składzie komisji.

Na dzisiejszym posiedzeniu podał prezydent do wiadomości Izby, iż 14 członków ze składu komisji budżetowej ustąpiło. Po dłuższych rozprawach, w których także i Crispi brat udział, przyjęła Izba dymisję rzezonnych członków komisji do wiadomości i postanowiła przedsięwziąć we środę wybory uzupełniające.

Kardynał Pecci ma się znacznie lepiej. **Belgrad d. 4. czerwca.** Rozwiązanie kontraktu z francuskim Towarzystwem kolejowym, co do linii Belgrad-Nisz-Wrania-Turecka granica, linii Nisz-Pirot-Bułgarska granica, i linii Welika Plana-Semendra, zostało uchwalone na naradzie gabinetowej d. 1. b. m., i tegoż dnia wieczór wydała rejencja rozkaz objęcia tych kolei pod zarząd państwowy, który też rozkaz zaraz nazajutrz wykonano. Rozkaz rejencji podpisany jest przez ministrów robót publicznych i skarbu. Wydatki kolejowe będą opędzane z dochodów kolejowych. Czyn ten zjednał rządowi ogromną popularność, naród bowiem pragnie wyrugowania wszelkich absolutnie obcych żywiołów.

Sąd pierwszej instancji zatwierdził orzeczenie sędziego śledczego, biorące Garaszani na pod areszt śledczy.

Belgrad d. 4. czerwca. Wedle wiadomości, pochodzących od rządu, mają z różnych stron kraju i od różnych stronnictw nadchodzić telegramy, wyrażające zadowolenie ludności z powodu odebrania linii kolejowych w własny zarząd. Z rządem francuskim nastąpiła w tej sprawie wymiana zdań na drodze dyplomatycznej.

Bukareszt d. 4. czerwca. Senat zatwierdził przedłożenie traktatu handlowego z Francją do końca roku. Następca tronu wyjedzie na ślub swego brata.

Petersburg dnia 4. czerwca. Ambasador austriacki hr. Wolkensteina wrócił na swoją posadę.

Nowy Jork d. 4. czerwca. Pożar w Johnstown trwa dalej. Około 2000 osób znalazło śmierć pod gruzami; 1800 trupów już wydobyto.

W Kerpulwie wydobyto wczoraj 1000 trupów.

Nowy Jork d. 4. czerwca. Wskutek wylewów w Pensylwanii zginęło około 9,000 ludzi, straty wynoszą 25 mil. dolarów.

Rio Janeiro d. 4. czerwca. Gabinet brazylijski podał się do dymisji.

Wiedeń dnia 4. czerwca godz. 1 min. 45 po południu. Akcje kredytowe 305.25. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 70.80. Akcje węgierskie Banku kredytowego 313.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 127.50. Akcje Unionbanku 231.25. Akcje kole Karola Ludwika 205.75. Akcje kole Północnej 261.—. Akcje kole Południowej (Lombardy) 117.50. Akcje kole Alfidajskiej ——. Akcje kole Państwowej 240.25. Akcje kole Lwowsko-Ozern. 242.25. Akcje kole węg. północno-wschodniej 191.—. Loży komunalne wiedeńskie 147.—. Akcje Tow. tureckiego 114.—. Galic. oblig. indemniz. 105.50. Akcje kole północno-zachod. (lit. B. Elbenthal) 215.25. Loży regulacji Cisy 237.80. Akcje banku dla krajów korony 237.80. Akcje Bankierowa 110.—. Rosyjski rubel papierowy 124.75. Loży prem. węg. ——. 4 1/2% renta wspólna ——. 5% renta austr. papier. ——. 5% renta austr. złota ——. Renta 4% węg. złota 101.60. 5% renta węg. papierowa 96.62. Napoleondory ——. Marki niem. ——.

| | | |
|--------------------------|----------|----------|
| Dukat holenderski | 5.57 | 5.67 |
| Dukat cesarski | 5.59 | 5.69 |
| Napoleondor | 9.42 | 9.52 |
| Półimperjal rosyjski | 9.63 | 9.73 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1.86 | 1.96 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1.24 1/2 | 1.26 1/2 |
| 100 marek niemieckich | 57.75 | 58.75 |
| Srebro za 100 str. | — | — |
| Kupony w srebrze | — | — |

Przyjechali do Lwowa dnia 4. czerwca 1889:

Hotel Zorka. E. Lityński z Litwinowa. A. hr. Starzeński z Dąbrowki. A. i J. hr. Orłowsky z Jarmuliniec. H. Lisieki z Kalinowa. L. Montafion z Tyflisu. A. Jahn z Graud. D. Schild i A. Bogusz z Wiednia. Hotel Francuski. B. hr. Brunicki z Zaleszczyk. F. Sandor z Prokofima. D. Steiner z Budapesztu. C. Scholler. B. Jahn i J. Wiekstein z Wiednia. W. Gerlach z Frankfurtu. Hotel Europejski. A. Zaleski z Rosji. W. Struszkiewicz z Niemierowa. H. Elmer z Lwowa. A. Jaworski ze Skwarawy. Wł. hr. Zawadzki z Podola. J. Nestorowicz z Ernanjyja. Dr. M. Marmorosch z Kolonyi. Hotel Angielski. S. hr. Konarski z Dubiecka. J. Czarwicki z Polizy. K. Udrycki ze Stanisławki. J. Drengiewicz z Obertyna. D. Flesch z Berna.

NADESZANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze us siebie.)

Toast wiosenny.

Biorę lilje i wychylam
Roztopione kropie rosy,
Które w kielichach tu rzuciły,
Jak królewi kar — niebiosy.
Piją dżurę... i już słyszę,
Jak dąbrowa grzmi w wiwaty,
Huczenie szumem mi przegrzywa,
Niechaj żyją nasze kwiaty!
Niechaj żyje wonna róża,
I serdeczna nierabudka,
I stokrotka rozstrzepana,
I konwalja — ta skromnuitka,
Mak spłoniomy, smętnie astry,
Złote jaskry i bławaty;
Te, co w polu i w ogródku,
Niechaj żyją nasze kwiaty!
Biorę lilje i wychylam
Ukochnane jedne zdrowie...
Ot, już napoję wiosny szumi
W zapalony młodej głowie...
A dąbrowa wciąż przegrzywa,
I w powietrzu grzmi wiwaty:
Niechaj żyją naszej ziemi
Cudne, wenne, barwne kwiaty!

Podziękowanie.

Za dowody współczucia dla nas, a uznania dla ojca naszego, ś p. Ignacego Drexlera, wyrażamy wszystkim uczestnikom pogrzebu z głębi serca żalem przepełnionego, szczerze „Bóg zapłać!“
Brak nam słów na wyrażenie głęboko pozostawionej wdzięczności, zwłaszcza dla Najprzewielebniejszych arcybiskupów Ioh Ekscelencyj Morawskiego i ks. Issakowicza, dla przewielebnych kapłanów obrządków, księży proboszczów i całego wielobnego kleru świątkiego i zakonnego, Siostram miłosierdzia, dla szanownych Towarzystw: Św. Wincentego a Paulo, „Dobrych śmierci“, „Czynnej miłości bliźniego“, „Skłata“, jako też dla wszystkich tych przesyanych i szanownych osób, które w tym smutnym obrzędzie tak liczny udział wzięły raczyły.

Wdzięczna rodzina i wdowa.

Podziękowanie.

Wystawa 12 obrazów J. Matejki.

Na krótki czas otwarta została wystawa 12 obrazów Jana Matejki „Dzieje cywilizacji w Polsce“ przy ulicy 3. maja 1. 13 I. piętro.

Ceny wstępu:

W dni powszednie 30 centów od osoby. W niedziele i święta 20 „ od osoby. Bilet familijny na 5 osób w dniu powszednie 1 zlr.

Pierwszy c. k. koncesjon. i przez Wys. Ministerstwo subwencjonowany

ZAKŁAD KROWIANKOWY

pod kontrolą i nadzorem władz zdrowotnych Wiedeń, Aiserstrasse 18. Rozsełka codzienna świeżej krowianki pod gwarancją przyjęcia się.

FRANCUSKIE BIBULKI CYGARETOWE

Le Cosmopolite z gumowanym brzegiem Papier Praden z mundsztuczkiem nasyconym bursztynem.

Jenisch'a patent. młyn systemu kulowego

542 [Kugelfallmühle] najtańszy i najlepszy system do mielenia i proszkowania cementu, mączki Thomasa, Anfalbu, wapna, gliny, fosforytów, rudy i t. p.

PUSTOMYTY

Zakład kąpiel i żelazisto-borowinowych. Kąpiele w Pustomytach uszną ołubnie „Komisja krakowskiej wystawy lekarskiej“ a dla ich zbawionego skutku zalecają takowe powagi lekarskie.

Syrop sarsaparylowy

Najskuteczniejszym środkiem do kuracji krew przeczyszczającej na wiosnę jest J. Herbabnego wzmocniony Syrop sarsaparylowy

Wiedeń, „Hotel Métropolé.“

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. 457 Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1 str. wyżej).

Wiedeń, „Hotel Métropolé.“

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. 457 Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1 str. wyżej).

Wiedeń, „Hotel Métropolé.“

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. 457 Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1 str. wyżej).

Wiedeń, „Hotel Métropolé.“

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. 457 Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1 str. wyżej).

Wiedeń, „Hotel Métropolé.“

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. 457 Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1 str. wyżej).

Wiedeń, „Hotel Métropolé.“

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. 457 Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1 str. wyżej).

Najwyższe odszczególnienie przez Jego ces. Wys. nast. tr. Rudolfa

WYNAŁAZEK

W urządzeniu klozetów i kąpieli. Urządzenia kąpielowe dla zimnej i ciepłej wody z urządzeniem tuszów, z termometrem, bez jakiegokolwiek instalacji.

Patentowany plecyk z urządzeniem opatnem na lato i zimą — Wanny z opalaniem w 30 minutach za ok. 5 węgla. Każdy ładany stopień ciepłoty. — Najnowsze klozety z przepukiwaniem wodą, bezwonne, proste i eleganckie.

M. STEINER Fabrykant i Właściciel c. k. przywiłdo do urządzania kąpieli i klozetów. Wien II. Taborstrasse 29/3 obok c. k. poczty.

REGENERATOR WŁOSÓW POWSZECHNIE UZNANY Pani S. A. ALLEN

przywra włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, przywraca pierwotny i piękny kolor włosów. Odnowia ich żywotność, siłę i dzielność porostu.

W Łwowie w aptekach pp. P. Mikolaseha, J. Wewiórskiego, Z. Ruckera i w głównych magazynach perfum.

HANDEL

KAROLA BAKLABANA

we Lwowie poleca wszystkie gatunki kawy w smaku czystym i aromatycznym.

Table with 2 columns: Product name and Price. Includes items like Java Arabica, Ceylon, and Kuba wyśmienita.

Franko na każdą stację pocztową w Galicji.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimatyczno-lecznicza w Galicji wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w mieście. Kolejka Karola Ludwika, Kolejka państwowa, Kolejka Lwowski-Czerlonek-Jasna i węgiersko-galicjska do Drohobycza.

Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępują Kissingen, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowa, szczawa alkalowa, kąpieli słono-siarkowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słono-jodowo-bromowe i słono-siarczane w kraju i za granicą.

W pierwszym (od 26. maja do 1. lipca) i ostatnim sezonie od 15. sierpnia do 15. września pomieszczenia w domach zakładowych o 80 proc. tańsze.

Pora kąpielowa trwa od 26. maja do 15. września

Dyrektor Zakładu Dr. Bolesław Lutostański.

GAEDKE

oczyszczony proszek kakaowy z fabryki P. W. GAEDKE w Hamburgu o iznaczo się pomiędzy wszystkimi innymi:

pyzającym zapachem i łatwym rozwarzaniem się, wielką strawnością i niską ceną.

Do nabycia we wszystkich sklepach korbennych, drogeriach, aptekach i cukierniach. — Wyraźnie żądać GAEDKEgo

KAKAO.

Do nabycia we wszystkich sklepach korbennych, drogeriach, aptekach i cukierniach. — Wyraźnie żądać GAEDKEgo

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALA W PARYŻU

Wymagać podpis WYNAŁAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem stramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.

SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Przeciwko fałszowaniu zabezpieczona znakiem ochronnym

Sól żołądkowa

Juliusza Schaumanna, aptekarza w Stockerau. W utrudnionem trawieniu i cierpieniach żołądka od wielu lat wypróbowana, jako niezestawny i skuteczny środek.

Do nabycia w wszystkich większych aptekach monarchii austro-węgierskiej. Cena pudełeczka centów 75.

Wysyłka pocztą za załączką najmniej dwóch pułdek. Skład Główny w aptece Juliusza Schaumanna w Stockerau.

Pluskwy, Szwabry, Karakony, Mole, Pchły,

Muchy, Mrówki i Pasożyty roślinne niszczy pod zarządzeniem moim

proszek przeciwko owadom

w pudełkach po zlr. 1, 5 i 10. Równocześnie zwracamy uwagę na znakomite następujące środki specjalne: Proszek przeciwko Szwabrom i Karakonom w pudełkach po zlr. 1 i po ct. 55.

B. REISS, ces. król. fabryka chemicznych produktów Budapeszt, (Węgry), Königsstrasse 47, dokąd wszystkie zamówienia, adresować należy. Korespondencja możliwa w niemieckim języku.

Dra Lengiela BALSAM BRZOSZOWY.

Jak sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli się przedłuży, zmienia się w niebezpieczny kwas, jako najlepszy środek wyciekający, jeżeli jednak sok ten woda przedłuży, wynałazek zostaje przydatnym w chemii i w medycynie, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wyciekorem twarzy lub inne części ciała tym sokiem, to już na drugi dzień odpada prawie niezauważalnie łupież ze skóry, która przez to staje się delikatną i czystą.

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z espy pozostałe na twarzy i nadaje jej miłą, delikatną barwę; czyste przyczynia się do wyzdolnienia i wycieków, przyczynia się do wyzdolnienia i wycieków, przyczynia się do wyzdolnienia i wycieków.

Nabyć można we Lwowie w aptece Zym. Ruckera; w Krakowie w aptece W. Redyka.

Do sprzedania

Obszerna willa piętrowa,

l. 15, przy ulicy Garnoarskiej z obszerną, stojącą, wozownią i ładnym ogrodem, do botanicznego przykrycia. Położenie piękne i zdrowe, budynki nowe, doskonale utrzymane, urządzenie eleganckie i wygodne.

Blizsza wiadomość tamże. 562

Konwersja!

Przeznaczone do konwersji węgierskiej kolei wschodniej z roku 1869.

500 obligacje pierwszeństwa węgierskiej kolei wschodniej z roku 1869. 500 obligacje pierwszeństwa pierwszorzędnej kolei Siedmiogrodzkiej z r. 1867. 500 obligacje pierwszeństwa Alföldsko-Fiumawskiej kolei z roku 1870. 500 obligacje pierwszeństwa Alföldsko-Fiumawskiej kolei z roku 1870. 500 obligacje pierwszeństwa Cisańskiego Towarzystwa kolejowego z roku 1872. 500 obligacje pierwszeństwa Dunajsko-drawskiej kolei z roku 1873.

wymienia na 4 1/2% bezpodatkowe węgierskie (4 1/2% stenerfreie ungarische) państw. kolejowe pożyczkowe srebrne obligacje bez doliczenia prowizji: Wien II., Frinterstrasse 24.

das Leopoldstädter Wechselhaus Ant. Schey jun.

Miejskie Źródło Teplitz

Najczystsza, naturalna węglowa-alkaliczna woda mineralna. Nasycone kwasem węglowym odbywa się sztucznie. Smaczny i bardzo zdrowy napój stołowy.

Zmieszana z winem lub sokiem owocowym woda ta jest znakomitym środkiem orzeźwiający.

Skuteczna: w nerwowych zaburzeniach organów trawienia; nieprawidłowemu wydzieleniu moczu i białka, w katarach pęcherza i chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni.

Brozury i cenniki rozsyła na żądanie: Zarząd zdrojowy wód mineralnych Gminy Teplitz w Czechach.

Głównie zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Eliasz Mankes, Jagiellońska 17 we Lwowie. — Sprzedaż we Lwowie w składach wód mineralnych: W. Goldbaum ul. Karola Ludwika 29 i Rejtana 8, Mendrichowicz Rynek 44, Weisreb Karola Ludwika 33. W aptekach Z. Ruckera i Rapaporta (Bynek).

Tylko jeszcze krótki czas we Lwowie na placu Słonecznym.

Największa Menażerja

MONTENEGRA (z Hiszpanji). Codziennie dwa wielkie przedstawienia tresowania,

połączone z głównym karmieniem wszystkich zwierząt drapieżnych; a mianowicie około godziny 4-tej popołudniu i o godzinie pół do 8-jej wieczorem.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. — Wojskowi bez rangi i dzieci płać na wszystkie miejsca połowę. Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płać po 10 centów na I. miejsce. Z wyśmienitą poważaniem EDWARD MONTENEGRO, właśc. menażerji z Hiszpanii.

561 Przedstawienia tresowania będą wykonywane przez 6 najświetlejszych tegożczesnych ogrodników zwierząt. Otwarta od godziny 10-jej rano. — WSTĘP